

Sygn. akt II C 555/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2018 roku

**Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, Wydział II Cywilny, w składzie:**

Przewodnicząca: S.S.R. A. M.

Protokolant: sekr. sąd. W. Ł.

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko E. G.

o zachowek

1. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 30.300,00 zł (trzydzieści tysięcy trzysta złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.987,00 zł (trzy tysiące dziewięćset osiemdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. obciąża pozwaną na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotą 1.150,89 zł (jeden tysiąc sto pięćdziesiąt złotych osiemdziesiąt dziewięć groszy) tytułem tymczasowo wyłożonych wydatków.

Sygn. akt II C 555/14

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 1 sierpnia 2014 roku M. G. wniósł o zasądzenie od pozwanej E. G. kwoty 30.300,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem zachowku po zmarłym ojcu S. G.. Nadto, powód wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm. Na uzasadnienie swego roszczenia powód wskazał, iż jest jedynym dzieckiem zmarłego w dniu 8 grudnia 2013 roku S. G., który powołał do spadku pozwaną i wydziedziczył powoda. Jednakże przed śmiercią S. G. w dniu 29 września 2013 roku, podczas pobytu szpitalu przebaczył powodowi czyny, o których mowa w testamencie. Powód wskazał, iż w skład spadku wchodzi prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego, położonego w Ł. przy ulicy (...), którego wartość oszacował na kwotę 120.000,00 zł oraz udział w 1/2 własności samochodu z 1998 r. o wartości 1.200,00 zł (pozew k. 2-8).

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zasądzenie zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwana zakwestionowała, iż doszło ze strony S. G. do przebaczenia powodowi, a także zakwestionowała, iż powód w ogóle utrzymywał kontakty ze spadkodawcą w tym, że doszło do spotkania w dniu 29 września 2013 r. Wskazała również, że nawet gdyby doszło do spotkania S. G. z synem w dniu 29 września 2013 roku, to stan zdrowia spadkodawcy nie pozwalał na działanie z dostatecznym rozeznaniem (odpowiedź na pozew k. 27-32).

W piśmie z dnia 31 maja 2016 roku, złożonym w związku z przebiegiem postępowania dowodowego, powód wskazał, że akt przebaczenia ze strony S. G. dokonany w jego obecności w dniu 29 września 2013 r., był ostatnim, ale nie jedynym jego wyrazem, bowiem S. G. przebaczył powodowi w sierpniu 2013 roku, o czym oznajmił podczas spotkania rodzinnego (pismo k. 226-226v.).

W piśmie z dnia 25 stycznia 2017 r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa, wskazując, iż mając na względzie wieloletni ostry konflikt powoda ze spadkodawcą, powództwo M. G. o zachówek po zmarłym ojcu stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. i jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego nie zasługuje na uwzględnienie (pismo k. 279-281).

W toku postępowania sądowego stanowiska stron nie uległy zmianie, w szczególności strony nie zawarły ugody (okoliczność bezsporna).

### **Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi ustalił następujący stan faktyczny:**

M. G. jest jedynym synem S. G. i G. G., która zmarła w lipcu 2007 (okoliczność bezsporna).

Po śmierci G. G., powód wraz z żoną C. G. (1) opiekowali się S. G.. Przyjeżdżali do niego co weekend, przygotowywali razem posiłki, żona powoda sprzątała spadkodawcy, przygotowywała listę zakupów (okoliczność bezsporna).

W 2009 roku S. G. zapoznał E. G.. Powód nie akceptował nowej partnerki ojca. Między powodem a S. G. dochodziło do sporów i kłótni na tym tle (zeznania świadka B. G. k. 205-207, zeznania świadka J. S. k. 207-209, zeznania świadka I. H. – elektroniczny protokół k. 251-252 – nagranie od 00:04:01 do 00:19:25).

W dniu 6 marca 2010 roku S. G. zawarł związek małżeński z E. G. (okoliczność bezsporna).

Między spadkodawcą a powodem toczyło się postępowanie sądowe. W styczniu 2010 roku powód zainicjował postępowanie przeciwko ojcu S. G. o naruszenie posiadania, które zakończyło się wyrokiem z dnia 1 października 2010 roku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. (...), którym Sąd uwzględnił powództwo i nakazał przywrócić M. G. posiadanie lokalu numer (...) położonego w Ł. przy ul. (...) w ten sposób, że zobowiązał S. G. do wydania M. G. kompletu wszystkich kluczy do przedmiotowego lokalu i zakazał S. G. dalszych naruszeń tego posiadania. Wyrok ten jest prawomocny od dnia 7 stycznia 2011 roku (wyrok w sprawie II C 46/10 k. 71 akt II C 46/10, wyrok III Ca 1501/10 k. 112 akt II C 46/10).

Z kolei wyrokiem z dnia 2 grudnia 2011 r., prawomocnym od 12 stycznia 2012 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt (...) w sprawie z powództwa E. G. przeciwko M. G. o eksmisję, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi nakazał pozwanemu M. G. opróżnienie lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w Ł. przy ul. (...). (wyrok w sprawie II C 392/11 k. 76 akt II C 392/11)

Umową darowizny z dnia 2 grudnia 2010 r. sporządzoną przed notariuszem A. W. S. G. darował swojej żonie E. G. lokal mieszkalny numer (...) położony w Ł. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą numer (...), z którą to nieruchomością związany jest udział wynoszący (...) wspólnych części budynku i innych urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz taki sam udział w prawie wieczystego użytkowania działki gruntu pod budynkiem, objętej księgą wieczystą (...) (akt notarialny – umowa darowizny rep. A nr 5321/2010 k. 8-10 akt II C 392/11).

S. G. sporządził trzy testamenty. Pierwszy testament sporządził w dniu 9 grudnia 2009 r. u notariusza A. W. za rep. A. numer (...), w którym powołał do całego spadku E. R. oraz wydziedziczył swojego syna M. G., ponieważ ten wielokrotnie dopuścił się wobec niego rażącej obrazy czci, tj. ubliżał mu, groził mu, wielokrotnie urządzał awantury z użyciem wulgarnych słów i próbował wyważyć drzwi do mieszkania (testament z 9.12.2009 r. - k. 11 akt II Ns 567/14).

W dniu 2 grudnia 2010 r. u notariusza A. W. sporządził testament za rep. A. numer (...) w którym odwołał poprzedni testament oraz powołał do całego spadku swoją żonę E. G.. Wydziedziczył on również swojego syna M. G., ponieważ ten wielokrotnie dopuścił się wobec niego rażącej obrazy czci, tj. ubliżał mu, groził mu, wielokrotnie urządzał awantury z użyciem wulgarnych słów i próbował wyważyć drzwi do mieszkania, a także wydziedziczył swoich wnuków C. G. (2) i T. G., ponieważ ci uporczywie nie dopełniają wobec niego podstawowych obowiązków rodzinnych, tj. nie utrzymują z nim żadnych kontaktów, nie interesują się nim, nie interesują się stanem jego zdrowia, ani sytuacją życiową, nie pomagają w życiu codziennym i chorobie (testament notarialny z 2.12.2010 r. k. 12-13 akt II Ns 567/14).

Tego samego dnia to jest 2 grudnia 2010 roku S. G. sporządził testament własnoręczny, w którym powołał do całego spadku swoją żonę E. G. oraz wydziedziczył syna M. G., ponieważ ten wielokrotnie dopuścił się wobec niego rażącej obrazy czci, tj. ubliżał mu, urządzał awantury, narażał go na interwencje policji, donosy z jego strony do policji, prokuratury i sprawy sądowe. Wydziedziczył on też swoich wnuków C. G. (2) i T. G., ponieważ ci nie dopełniają wobec niego żadnych obowiązków rodzinnych, od wielu lat nie ma z nimi kontaktu (testament własnoręczny z dnia 2.12.2010 r. k. 14-14v. akt II Ns 567/14).

W lutym 2013 roku zdiagnozowano u S. G. chorobę nowotworową – guza mózgu (okoliczność bezsporna).

Co roku w okresie wakacyjnym do Ł. przejeżdżał brat spadkodawcy wraz z rodziną z B., wówczas też cała rodzina spotykała się w domu siostry spadkodawcy – I. L.. W spotkaniach uczestniczyli I. L., B. G., J. S., I. H. i S. G.. E. G. nie uczestniczyła w tych spotkaniach, ponieważ rodzina jej nie akceptowała. W spotkaniach brał również udział powód, za wyjątkiem 2012 roku kiedy nie był obecny. Na spotkaniu w sierpniu 2013 roku S. G. poinformował rodzinę o swoim złym stanie zdrowia oraz o tym, iż żałuje, że pokłócił się z synem i że w ogóle wniknęła między nim a synem taka sytuacja, która jest dla niego męcząca (zeznania świadka I. L. k. 137-141, zeznania świadka B. G. k. 205-207, zeznania świadka J. S. k. 207-209, zeznania świadka I. H. – elektroniczny protokół k. 251-252 nagranie od 00:04:01 do 00:38:09, zeznania powoda – elektroniczny protokół k. 289-290 nagranie od 00:05:56 do 00:21:05).

S. G., podczas spotkania rozmawiał na osobności z B. G., której powiedział, że chce naprawić swoje relacje z synem od razu, ale ponieważ powód nie dojechał na spotkanie, to chciałby naprawić to po operacji (zeznania świadka B. G. k. 205-207). Rozmawiał również z J. S., I. H. którym powiedział, że żałuje, że jego relacje z synem się popsęły i chce je naprawić (zeznania świadka J. S. k. 207-209, zeznania świadka I. H. – elektroniczny protokół k. 251-252 nagranie od 00:04:01 do 00:38:09).

S. G. rozmawiał również z I. L., której wyjaśnił, że chce pogodzić się z całą rodziną, bo chce spokojnie umrzeć, szczególnie, że chce się pogodzić z synem M. (zeznania świadka I. L. k. 137-141).

M. G. o tym, że ojciec chce się z nim pogodzić dowiedział się od I. H. oraz I. L.. W 2013 roku powód utrzymywał kontakt telefoniczny ze spadkodawcą (zeznania powoda - elektroniczny protokół k. 289-290 nagranie od 00:05:56 do 00:21:05).

Podczas spotkania rodzinnego u I. L. w sierpniu 2013 roku S. G. był w dobrej kondycji. Był wesoły, kontaktowy, rześki. W rozmowie logiczny, nie sprawiał wrażenia, że jest osobą cierpiącą na chorobę nowotworową (zeznania świadka I. L. k. 137-141, zeznania świadka B. G. k. 205-207, zeznania świadka J. S. k. 207-209, zeznania świadka I. H. – elektroniczny protokół k. 251-252 nagranie od 00:04:01 do 00:38:09, dowód z przesłuchania powoda – elektroniczny protokół k. 289-290 nagranie od 00:05:56 do 00:21:05, zeznania świadka I. J. -elektroniczny protokół k. 264-265 nagranie od 00:19:22 do 00:40:10).

Powód nie spotkał się z ojcem po spotkaniu rodzinnym w sierpniu 2013 roku a przed jego hospitalizacją, ze względu na obowiązki zawodowe oraz postawę E. G., która utrudniała ich spotkania (dowód z przesłuchania powoda -elektroniczny protokół k. 289-290 nagranie od 00:05:56 do 00:21:05).

Pozwana E. G. wiedziała o spotkaniach rodzinnych spadkodawcy

z rodziną z B., jednakże nigdy nie brała w nich udziału (dowód z przesłuchania pozwanej – elektroniczny protokół k. 290-292 nagranie od 00:21:59 do 00:57:00). Przed spotkaniem z rodziną, ani po nim, S. G., nie mówił pozwanej ani jej córce o tym, że chce ułożyć relacje z synem na nowo (zeznania świadka I. J. -elektroniczny protokół k. 264-265 nagranie od 00:19:22 do 00:40:10, zeznania pozwanej -elektroniczny protokół k. 290 - 292 nagranie od 00:21:59 – 00:56:59).

W dniach od 20 sierpnia 2013 roku do 3 września 2013 roku S. G. był hospitalizowany w III Szpitalu Miejskim im. dr K. J. w Ł. z rozpoznaniem guza mózgu i nadciśnienia tętniczego. W dniach od 3 września 2013 r. do 18 września 2013 r. S. G. był hospitalizowany na Oddziale Neurochirurgicznym (...) Szpitalu (...) w Ł.. W dniu 4 września 2013 r. przeprowadzono u spadkodawcy operację – kraniotomia pterionalna prawostronna i lobektomia skroniowa prawostronna. W dniu 18 września 2013 r. S. G. został przekazany na Oddział Neurologii do Szpitala im. (...), gdzie przebywał do 30 września 2013 roku (okoliczność bezsporna, a nadto dokumentacja medyczna k.119, dokumentacja medyczna w kopercie załączonej do tomu I akt II C 555/14, karta informacyjna k. 40-41, karta informacyjna k. 42-42v.)

Po operacji S. G. M. G., jego żona C. G. (1) oraz I. L. odwiedzali zmarłego. Podczas jednych z takich odwiedzin w dniu 29 września 2013 roku doszło między M. G.

a S. G. do pojednania. Powód przytulił się z ojcem (zeznania świadka I. L. k. 137-141, zeznania świadka C. G. (1) k. 142-144).

H. A. również odwiedzała S. G.. Podczas jednych z odwiedzin S. G. powiedział jej, że pogodził się z synem (zeznania świadka H. A. k. 86-88).

W okresie od dnia 4 września 2013 roku do 30 września 2013 roku zaawansowany rozwój choroby nowotworowej u S. G. tj. złośliwego guza mózgu, jego wyjątkowa lokalizacja (obejmująca płata skroniowy i czołowy), leczenie operacyjne, polegające na usunięciu płata skroniowego z masą guza oraz z wtórnym obrzękiem i krwakiem okolicy operowanej, spowodowały u S. G. takie zmiany natury psychiatrycznej, iż nie mógł on – świadomie i swobodnie, z możliwością dokonania właściwego osądu podjętych działań czyli dostatecznego rozeznania – powziąć decyzji aktu przebaczenia M. G.. (opinia sądowo-lekarska k. 329-338v.)

Po tym jak S. G. opuścił szpital, M. G. dwukrotnie odwiedził ojca w domu razem z I. L. (zeznania świadków: H. A. k. 86 – 88, I. L. k. 137-141, zeznania pozwanej elektroniczny protokół k. 290 - 292 nagranie od 00:21:59 – 00:56:59).

S. G. zmarł w dniu 8 grudnia 2013 roku (okoliczność bezsporna).

Prawomocnym postanowieniem z dnia 29 maja 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, w sprawie o sygn. akt (...) stwierdził, iż spadek po S. G., synu I. i J., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 2 grudnia 2010 roku nabyła z dobrodziejstwem inwentarza żona E. G. w całości (odpis skrócony aktu zgonu k. 8 atk II Ns 567/14, postanowienie w prawidłowym brzmieniu k. 64 akt II Ns 567/14).

Do schedy spadkowej po zmarłym S. G. należy udział we własności w wysokości 1/2 samochodu osobowego marki F. (...) o numerze identyfikacyjnym VIN: (...) z 1998 roku o wartości 2.400 zł. Współwłaścicielami tego pojazdu byli S. G. i M. G.. Do spadku wchodzi również lokal mieszkalny numer (...) położony w Ł. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą numer (...), z którą to nieruchomością związany jest udział wynoszący (...) wspólnych części budynku i innych urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz taki sam udział w prawie wieczystego użytkowania działki gruntu pod budynkiem, objętej księgą wieczystą (...). Wartość tego lokalu na stan dokonania darowizny, a cen na dzień orzekania wynosi 120.000 zł (okoliczności bezsporne, a nadto: karta informacyjna pojazdu k. 296-297, decyzja z 2 czerwca 2008 r. k. 298, dowód z przesłuchania pozwanej – elektroniczny protokół k. 290-292, nagranie od 00:21:59 do 00:57:00, akt notarialny – umowa darowizny rep. A nr 5321/2010 k. 8-10 akt II C 392/11).

Poczynione ustalenia faktyczne Sąd oparł na powołanych dokumentach, których prawdziwość nie została zakwestionowana przez strony, przywołanych powyżej zeznaniach świadków, dowodu z przesłuchania stron oraz w

oparciu o opinię biegłego z zakresu neurochirurgii. Zasygnalizować przy tym należy, iż Sąd oceniając przedłożone do akt kopie dokumentów, czynił to przez pryzmat art. 308 kpc. Należy mieć przy tym na uwadze, że strona powodowa w toku sprawy zmieniła podstawę faktyczną roszczenia, podając, iż do aktu przebaczenia doszło już podczas spotkania rodzinnego w sierpniu 2013 roku, natomiast w dniu 29 września 2013 roku doszło ze strony S. G. do ostatniego, jednak niejedynego przejawu woli pogodzenia się z synem. Takie określenie ram faktycznych dochodzonego roszczenia ostatecznie zdeterminowało postępowanie dowodowe, w którym ostatecznie istotniejszą rolę odgrywały okoliczności spotkania rodzinnego z sierpnia 2013 roku, a nie akt pogodzenia się w dniu 29 września 2013 roku. W związku z tym Sąd w uzasadnieniu faktycznym pominął w dużej mierze szczegółowe ustalenia dotyczące przebiegu odwiedzin S. G. w szpitalu w dniu 29 września 2013 roku, bowiem wobec takiego określenia podstawy faktycznej, okoliczności te pozostają nieistotne dla rozstrzygnięcia. Tak więc Sąd pominął zeznania świadka D. K., która podała, że powód odwiedzał ojca w szpitalu. Świadek ten podała, że wszystkie informacje, jakie posiada w sprawie, posiada od powoda, zatem nie są one wiedzą obiektywną i bezpośrednią. Nadto, informacje uzyskane od D. K. mają charakter zbyt ogólny, aby mogły one służyć za dowód istotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd pominął zeznania H. R. oraz częściowo zeznania H. A. w tym zakresie, w jakim świadkowie zeznawali na okoliczność pogodzenia się S. G. i M. G. w dniu 29 września 2013 r. Należy podkreślić z całą stanowczością, iż wyżej przywołani świadkowie nie mieli bezpośredniej wiedzy o akcie tak przebaczenia jak i pojednania, które miały miejsce między spadkodawcą a powodem. Zatem ich depozycje zostały uznane jedynie w tym zakresie, w jakim odnoszą się do faktu, iż M. G. odwiedzał ojca, po tym jak ten opuścił szpital, co zostało przyznane również przez stronę pozwaną.

Sąd nie skorzystał również z zeznań świadków – personelu szpitala w postaci lekarzy R. W. i M. B. oraz pielęgniarek M. H. i K. O.. Świadców ci – co wynika z dokumentacji medycznej – mieli styczność ze S. G., jednak nie pamiętali i nie posiadali żadnej wiedzy o okolicznościach jego pobytu w placówce medycznej, której byli pracownikami. Sąd w całości pominął depozycje świadka J. Z., który był pacjentem w Szpitalu im. (...) w okresie kiedy przebywał tam powód. Jednakże świadek, z uwagi na stan zdrowia w jakim się znajdował nie posiadał żadnej wiedzy o przebiegu wizyt u S. G., którego nie rozpoznał nawet na, okazanych w toku przesłuchania, zdjęciach.

Sąd nie skorzystał również z zeznań świadków S. C. i M. C.. Przywołany świadek S. C. nie posiadał żadnej wiedzy o relacjach łączących S. G. z powodem, w ostatnim okresie życia spadkodawcy, natomiast stawiana przez świadka teza, iż relacje między S. G. a M. G. nie poprawiły się, nie posiadała oparcia w obiektywnej wiedzy świadka, a była tylko i wyłącznie jego przypuszczeniem. Z kolei świadek M. C., nie posiadał żadnej wiedzy o relacjach między S. G. a powodem w 2013 roku, bowiem jak sam zeznał nie pozostawał w zażyłych stosunkach ze spadkodawcą, ich znajomość ograniczała się jedynie do sąsiedzkich pozdrowień podczas spotkań na spacerach.

Odnosząc się do zeznań świadków: C. G. (1), I. L. oraz zeznań przesłuchanego w sprawie powoda, podkreślić należy, iż nie uszło uwadze Sądu, że informacje uzyskane ze wskazanych źródeł różnią się między sobą co do szczegółów aktu pogodzenia się między S. G. i M. G., które miało miejsce w dniu 29 września 2013 roku, tak w zakresie osób obecnych w sali, skończywszy na treści rozmowy toczącej się między spadkodawcą i powodem oraz treści wypowiedzi S. G.. Jednakże nie może umknąć z pola widzenia fakt, iż są to bardzo szczegółowe informacje, które mogą zniekształcać się w pamięci w miarę upływu czasu, tym bardziej, iż świadkowie byli przesłuchiwani w sierpniu 2015 roku, a zatem niemalże po upływie dwóch lat od rzeczonego spotkania w szpitalu. Niezależnie od tego, Sąd uważa za wiarygodny fakt, iż między powodem a jego ojcem doszło w dniu 29 września 2013 roku do pojednania. Należy podkreślić, że po hospitalizacji S. G., M. G. nadal odwiedzał swojego ojca w domu, mimo że pozwana robiła mu w tym trudności. Oznacza to, zdaniem Sądu, że rzeczywiście takie zdarzenie miało miejsce. Jednak należy w tym miejscu nadmienić, iż przebaczenia nie należy mylić i utożsamiać z pojednaniem, bowiem w ustalonym stanie faktycznym do przebaczenia doszło we wcześniejszym

okresie, przed dniem 29 września 2013 roku, co bezsprzecznie wynika z zeznań świadków B. G., I. L., I. H., J. S., zaś w dniu 29 września 2013 r. doszło między spadkodawcą a jego synem do pojednania.

Jednocześnie odnosząc się do zeznań I. J. oraz dowodu z przesłuchania pozwanej, należy wskazać, iż to, że S. G. nie powiedział im o chęci pogodzenia się z synem, nie oznacza, że do aktu przebaczenia po jego stronie w ogóle nie doszło. Z materiału dowodowego wynika, iż strony postępowania były ze sobą skonfliktowane. Zdaniem Sądu, to właśnie mogło spowodować, iż chęć pogodzenia się z synem, S. G. postanowił zachować w tajemnicy.

### **Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawnionym jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału. Powołany przepis określa wąski krąg osób potencjalnie uprawnionych do zachowku, uzależniając dodatkowo powstanie ich roszczenia od tego, by w konkretnym stanie faktycznym były one powołane do spadku z ustawy. Jeżeli ustalono, że osoby takie są uprawnione do zachowku, dalszej ocenie podlega czy w drodze spadkobrania otrzymały one cały należny im zachówek. Jeżeli nie, wówczas przysługuje im roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku, a jeżeli w wyniku dziedziczenia, zapisu czy darowizny uzyskały korzyść mniejszą niż należny im zachówek, przysługuje im roszczenie o uzupełnienie sumy potrzebnej do pokrycia zachowku. W pierwszej kolejności roszczenie o zachówek kierowane jest przeciwko spadkobiercom.

Zgodnie z art. 1088 k.c. spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnym, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku: 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego; 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci; 3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Natomiast zgodnie z art. 1010 § 1 k.c. spadkodawca nie może wydziedziczyć uprawnionego do zachowku, jeżeli mu przebaczył.

Z ustaleń poczynionych na gruncie przedmiotowej sprawy jednoznacznie wynika, że spadkodawca S. G. wydziedziczył swojego jedynego syna M. G., co nie było okolicznością kwestionowaną w toku niniejszego postępowania. Nie była również kwestionowana przyczyna wydziedziczenia, spornym było zaś to, czy po wydziedziczeniu a przed śmiercią, S. G. przebaczył swojemu synowi.

Przebaczenie w sensie prawnym to wyrażona na zewnątrz decyzja, by nie wywodzić nic więcej z doznanej przykrości. Chodzi tu o niewypominanie przykrości, potraktowanie jej jako niebyłej, puszczenie w niepamięć doznanej krzywdy i odczutej urazy. Zastrzec przy tym należy, iż przebaczenie jako zachowanie o znacznym udziale czynnika emocjonalnego, nie jest oświadczeniem woli, ani nawet zachowaniem zbliżonym do oświadczeń woli (Komentarz do art. 1010 k.c. pod red. Pietrzykowskiego, 2015 r.). Przebaczenie musi zostać uzewnętrznione, tzn. dokonane w taki sposób, by mogło być odebrane przez inną osobę (określoną lub nieokreśloną) w chwili przebaczenia lub później. Póki do uzewnętrznienia nie dojdzie, przebaczenie nie wywołuje skutków prawnych, a więc w istocie rzeczy nie jest przebaczeniem w znaczeniu prawnym. Wskazać należy, iż do uzewnętrznienia przebaczenia nie jest wymagana żadna forma. Wystarczające będzie każde zachowanie się spadkodawcy, które ujawnia, wedle obiektywnych kryteriów, że przebaczył. Nie musi ono być skierowane do osoby, której przebacza, nie musi mieć w ogóle adresata, ani do kogokolwiek dotrzeć. Musi natomiast zaistnieć w taki sposób, by można było ocenić, iż doszło do przebaczenia. Jeśli przebaczenie na zewnątrz nie zostało wyrażone, to można mówić co najwyżej o gotowości do przebaczenia (komentarz do kodeksu cywilnego red. Osajda 2018, wyd. 18/P. Książak) W doktrynie przyjmuje się, że dla skuteczności przebaczenia nie jest konieczne przyjęcie przebaczenia przez wydziedziczony (Komentarz do Kodeksu Cywilnego T. II red. Gutowski 2016, wyd. 1/Sokołowski).

Zagadnienie formy przebaczenia jest przedmiotem ożywionej dyskusji w doktrynie, gdzie co prawda dopuszcza się zgodnie z brakiem rygorów formalnych przed wydziedziczeniem, ale zdaniem części doktryny jeżeli w poprzednim testamencie dokonano już wydziedziczenia, to jedyną dopuszczalną formą jest wówczas dokonanie tego w treści testamentu (tak Skowrońska-Bocian, Komentarz KC, 1997, s. 164; M. Pazdan, w: Pietrzykowski, Komentarz KC, t. II, 2011, s. 1631; P. Księżak, Zachowek, s. 222). Zdaniem innych komentatorów oraz zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 14 czerwca 1971 roku (sygnatura akt sprawy II CZP 24/71) przebaczenie po wydziedziczeniu dopuszczalne jest nadal w dowolnej formie (tak J. Pietrzykowski, w: Komentarz KC, 1972, s. 1924; L. Stecki, w: Winiarz, Komentarz KC, t. II, 1989, s. 879; E. Niezbecka, w: Kidyba, Komentarz KC, t. IV, 2012, s. 265). Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie opowiada się za tym ostatnim stanowiskiem, uznając, iż jest ono bardziej przekonujące, także z uwagi na liberalną konstrukcję przebaczenia w odniesieniu do przesłanek niegodności i przebaczenia z art. 930 § 1 kc które w odniesieniu do dziedziczenia ustawowego z zasady nie będzie miało postaci testamentowej, lecz dokonane być może w każdej innej jednoznacznej formie, także w sposób dorozumiany.

W przywołanej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1971 roku, wskazano, iż w sytuacji gdy spadkodawca przebaczył spadkobiercy po wydziedziczeniu go w testamencie, wydziedziczenie to jest bezskuteczne bez względu na formę, w jakiej przebaczenie nastąpiło. Tym samym z chwilą przebaczenia wydziedziczenie staje się bezskuteczne, a osoba, której dotyczyło wydziedziczenie, może być na powrót uznana za uprawnioną do zachowku.

Zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c. onus probandi w rzeczonyj sprawie spoczywał na powodzie (wydziedziczonym). Transponując powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na poczynienie ustalenia, iż S. G. podczas spotkania rodzinnego, które miało miejsce, u jego siostry, w sierpniu 2013 roku, wyraził akt przebaczenia swojemu synowi M. G., a nadto wyraził chęć pogodzenia się z nim. Z zeznań świadków, spójnych w tym zakresie i wzajemnie ze sobą korespondujących wynika, iż S. G. żałował pogorszenia stosunków z jedynym synem i podjął w tym zakresie decyzje, mającą na celu zażegnanie dawnych sporów i ułożenie tej relacji, już w poprawny sposób, na nowo, czemu dał wyraz wskazując w rozmowach z uczestnikami spotkania rodzinnego, iż chce się pogodzić z powodem. W ocenie Sądu orzekającego S. G. już na datę spotkania z rodziną w sierpniu 2013 rok, przebaczył synowi, zaś uzewnętrznieniem tego stanu rzeczy była wyrażona na zewnątrz wola, wobec członków najbliższej rodziny, obrazująca stan uczuć spadkodawcy względem wydziedziczonego. Tym samym zanim spadkodawca wygłosił tezę, iż chce się pogodzić z synem, a wszystkie ich dotychczasowe spory były, jak to wskazują świadkowie „o głupoty”, doszło już u spadkodawcy do takiego stanu mentalnego,

w którym dokonało się już przebaczenie. W tym miejscu należy rozróżnić przebaczenie, które jest jednostronnym przejawem woli i które nie musi dojść do wiadomości osoby, wobec której przebaczenie następuje, od pojednania, które jest wyrazem obustronnego puszczenia w niepamięć wyrządzonych krzywd. W omawianym stanie faktycznym, jak już wskazano, doszło już w sierpniu 2013 roku do przebaczenia przez spadkodawcę,

a następnie w dniu 29 września 2013 r. doszło między nimi do pojednania. Zaznaczyć przy tym należy, iż w ocenie Sądu, zachowania spadkodawcy jakie prezentował podczas spotkania rodzinnego w sierpniu 2013 roku, nie należy utożsamiać

z gotowością do przebaczenia ale z przebaczeniem, które już mentalnie się dokonało. Zgodnie z poglądem doktryny (Zachowek w polskim prawie spadkowym, P. K., Wyd. 2) z gotowość do przebaczenia pojawia się z reguły na początku procesu mentalnego, który kończy się przebaczeniem. W sytuacji gdy przebaczenie nie jest jednoznaczne, a do pojednania nie doszło, wówczas w pierwszej kolejności rozważyć należy, czy po stronie spadkodawcy doszło do skutecznego, pod względem prawnym, przebaczenia czy też była to dopiero gotowość do przebaczenia. W realiach rozstrzyganej sprawy, zachowanie, treści wypowiedzi S. G., które prezentował wobec członków swej rodziny w sierpniu 2013 roku świadczą o tym, iż nie znajdował on się w stanie gotowości przebaczenia, ale że to przebaczenie już się dokonało, czego kontynuacją było pojednanie się spadkodawcy z powodem w szpitalu, w dniu 29 września 2013 roku.

Odnosząc się do argumentu pozwanej, iż powództwo M. G.

o zachowek stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. i jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego nie zasługuje na aprobatę. Wskazać należy, iż strona pozwana uzasadniła swoje stanowisko

wieloletnim ostrym konfliktem między powodem a jego ojcem. W orzecznictwie dopuszczalne jest pozbawienie prawa do zachowku lub jego obniżenie, ale jedynie w sytuacji absolutnie wyjątkowych. Pozbawienie uprawnionego do zachowku jego prawa lub obniżenie wysokości należnego mu świadczenia z tego tytułu dopuszczalne jest w przypadkach szczególnych, bądź z uwagi na jego własną postawę wobec spadkodawcy, która mogłaby uzasadniać jego wydziedziczenie, bądź ze względu na wyjątkowo trudną sytuację materialną spadkobiercy obowiązanej do realizacji zachowku. Zachowek ma bowiem urzeczywistniać obowiązek moralny spadkodawcy względem osób dla niego najbliższych, a już samo pozbawienie ich dziedziczenia stanowi dla nich poważną dolegliwość. Pogłębianie jej dodatkowo pozbawianiem ich prawa do zachowku, lub jego obniżeniem na podstawie art. 5 k.c., jest możliwe jedynie w sytuacjach absolutnie wyjątkowych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 października 2017 r., sygnatura akt sprawy I ACa 395/17). Podkreślenia wymaga również fakt, iż zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego może być uzasadnione, ale jedynie w relacji – uprawniony do zachowku a spadkobierca. Na powyższą okoliczność wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Gdańsku w orzeczeniu z dnia 7 września 2017 roku (sygn. akt I ACa 1149/16), wskazując, że o nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku mogą decydować przede wszystkim okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony - spadkobierca. Wyłączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy, dokonuje on sam w drodze wydziedziczenia. Okoliczności występujące na linii uprawniony do zachowku - spadkodawca nie są oczywiście pozbawione znaczenia, ale mogą zostać uwzględnione tylko jako dodatkowe, potęgujące ocenę sprzeczności żądania zapłaty zachowku od spadkobiercy z zasadami współżycia społecznego.

Z uwagi na charakter zachowku pozbawienie go na podstawie art. 5 k.c. musi zatem sankcjonować wyłącznie rażące przypadki nadużycia tego prawa. Doniosłość skutków związanych z pozbawieniem prawa do zachowku uzasadnia przyjęcie, że postępowanie uprawnionych do zachowku musi być rażąco naganne oraz cechować się złą wolą po ich stronie (wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2004 roku, IV CK 215/03, Lex nr 152889 oraz z dnia 25 stycznia 2001 roku, IV CKN 250/00, Lex nr 490432).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rzeczonyj sprawy, zdaniem Sądu zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa jest nieuprawnione. Skoro art. 1010 k.c. przewiduje możliwość przebaczenia wydziedziczonemu, zastosowanie w takiej sytuacji art. 5 k.c., jest niedopuszczalne, bowiem czyniłoby to bezprzedmiotowym możliwość przebaczenia z art. 1010 k.c. Niezależnie od powyższego, należy zwrócić uwagę, iż zgodnie z zasadą wyrażoną w treści z art. 6 k.c., to właśnie na pozwanej spoczywał obowiązek udowodnienia nadzwyczajnych okoliczności zastosowania art. 5 k.c., a w niniejszej sprawie, do tego nie doszło. Zdaniem Sądu konflikt między spadkodawcą a powodem nie przybrał takich rozmiarów aby uzasadniał przyjęcie, iż roszczenie powoda o zachowek stanowi nadużycie prawa podmiotowego. Pozwana nie wykazała również żadnej okoliczności, która świadczyłaby o tym, że żądanie zapłaty zachowku, ze względu na relacje łączące ją z powodem jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Nie wskazała na żadne zachowanie powoda skierowane przeciwko niej, które naruszałoby zasady współżycia społecznego czy też porządek prawny.

Odnosząc się zaś do wartości zachowku, należy wskazać, że określenie wartości zachowku wymaga ustalenia: wielkości udziału spadkowego, jaki przypadłby osobie uprawnionej do zachowku na podstawie ustawy, rodzaju ułamka, o którym stanowi art. 991 § 1 k.c., wartości spadku według cen z daty orzekania o roszczeniach z tytułu zachowku (tak między innymi Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 26 marca 1985 roku, III CZP 75/84, OSNCP 1985 rok, nr 10).

Przy obliczeniu wysokości zachowku należy przede wszystkim ustalić wartość spadku. Wprawdzie art. 993 k.c. nie wskazuje na konieczność dokonania takiego zabiegu, ale nie może budzić wątpliwości, że należy określić czystą wartość spadku, tzn. obliczyć wartość aktywów spadkowych i odjąć od tego pasywa (zob. E. Skowrońska – Bocian, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki, Warszawa 2008, s. 182). Z tym, że wartość spadku ustala się, co do zasady, według cen z daty orzekania o roszczeniach z tytułu zachowku (vide: uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 26.03.1985 r., III CZP 75/84, OSNCP 1985, nr 10, poz. 147). Obliczenie wartości stanu czynnego spadku pozwala na ustalenie tzw. substratu zachowku. Jest to wartość, która stanowi podstawę ustalenia sumy stanowiącej



zachówek należy uprawniaonemu. Dodać przy tym należy, że na substrat zachowku składa się czysta wartość spadku powiększona o wartość podlegających doliczeniu darowizn.

W toku postępowania ustalono, iż spadkodawca posiadał udział w wysokości  $\frac{1}{2}$  w prawie własności ruchomości – samochodu F. (...) o wartości według stanu na dzień otwarcia spadku, a cen aktualnych - 2.400 zł (zatem udział stanowi wartość 1.200 zł). Nadto do spadku, należy doliczyć darowiznę dokonaną na rzecz spadkobierczyni E. G., dokonanej w dniu 2 grudnia 2010 r. prawa własności lokalu mieszkalnego numer (...) położonego przy ul. (...) w Ł., którego wartość, strony ustaliły na kwotę 120.000 zł. Mając na uwadze powyższe zasadnym jest ustalenie, że czysta wartość spadku po S. G. stanowi kwotę 121.200 zł, zaznaczyć też należy, iż wartość i skład spadku po S. G. nie były kwestionowane przez strony w toku postępowania.

Reasumując podstawę obliczeń stanowi, zatem wartość udziału spadkodawcy ustalona ostatecznie na kwotę 121.200 zł. Wskazać przy tym należy, iż o wysokości zachowku decydują dwa czynniki: kwalifikacje osobiste uprawniaonemu oraz wartość udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym. W przedmiotowej sprawie mając na uwadze art. 991 §1 k.c. w zw. z art. 1011 k.c. uznać należy, że M. G. przypadalaby  $\frac{1}{2}$  wartości udziału spadkowego, a zatem dla powoda ułamek wynosi  $\frac{1}{4}$  substratu zachowku ( $121.200 \text{ zł} * \frac{1}{4}$ ) dając kwotę 30.300,00 zł stanowiącą należy dla powoda zachówek.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe, a od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481 § 2 zd. 1 k.c.).

W niniejszej sprawie powód żądał odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, tj. od dnia 1 sierpnia 2014 r. Jednak należy wskazać, iż przed wytoczeniem powództwa powód nie wzywał pozwanej do dobrowolnego uiszczenia roszczenia, zatem roszczenie to w chwili wytoczenia powództwa nie było jeszcze wymagalne. Zatem pierwszą informacją dla pozwanej o roszczeniu powoda był pozew, który został jej doręczony w dniu 22 sierpnia 2014 r. Oznacza to, że roszczenia powoda stało się wymagalne dopiero w dniu 23 sierpnia 2014 r. i od tej daty należą się powodowi odsetki ustawowe, a od 1 stycznia 2016 r. - odsetki ustawowe za opóźnienie do dnia zapłaty. Dlatego też w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Wedle tego przepisu strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Powód wygrał proces niemal w całości (powództwo oddalono jedynie co do 22 dni odsetek). Koszty poniesione przez powoda w związku z procesem wyrażają się kwotą 3.987,00 zł, na co złożyło się: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 złotych (ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) oraz opłata sądowa od pozwu – 1.515,00 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictwa w łącznej wysokości 51,00 zł oraz opłaty za sporządzenie kserokopii protokołu w wysokości 21,00 zł. Zatem zasądzono od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.987 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W toku niniejszej sprawy ze Skarbu Państwa została tymczasowo wyłożona w toku procesu łączna kwota 1.150,89 zł, na co złożyło się wynagrodzenie biegłego ponad kwotę uiszczonyj zaliczki - 1.082,03 zł oraz zwrot kosztów podróży świadka- 68,86 zł. W związku z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu oraz przepisem art.113 ust.1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 167, poz.1398) Sąd obciążył pozwaną obowiązkiem zwrotu na rzecz kwotą 1.150,89 zł.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.